

Czy Te oczy mogą kłamać – Edyta Jończak

A gdy się zejda, raz i drugi
Kobieta po przejściach,
Mężczyzna z przeszłością
Bardzo się męczą, i męczą przez czas długi
Co zrobić, co zrobić z tą miłością?
On już je widział, on już zna te dziewczyny
Z poszarpanymi nerwami, co wracają nad ranem
On już słyszał o życiu złamanym
Ona już wie, już zna tę historię
Że żona go nie rozumie,
Że wcale ze sobą nie śpią
Ona na pamięć to umie
Mozna o tym zapomnieć?
I w pamięci swej zatrzeć?
Albo milczeć przytomnie i co? i patrzeć
Czy te oczy mogą kłamać? Chyba nie!
Czy Pan mógłbym serce złamać? I te pe
Kiedyś to zrozumie sama, to był błąd
Czy te oczy mogą kłamać? Ależ skąd!
Czy te oczy mogą kłamać? Chyba nie!
Czy Pan mógłbym serce złamać? I te pe
Kiedyś to zrozumie sama, to był błąd
Czy te oczy mogą kłamać? Ależ skąd!

A gdy się czasem w życiu uda
Kobiecie z przeszłością,
Mężczyźnie po przejściach
Kąt wynajmują gdzieś u ludzi
I łapią, i łapią trochę szczęścia
On zapomina tak na rok te dziewczyny
Z bardzo długimi nogami
Co wracają nad ranem
Woli ciszę ze zdradzieckim szampanem
Ona już ma, już ma taką pewność
O którą wszystkim nam chodzi
Zasypia bez żadnych proszków

Wino w lodówce się chłodzi
A gdy przyjdzie, zapomnieć
I w pamięci swej zatrzeć
Można milczeć przytomnie i co? i patrzeć
Czy te oczy mogą kłamać? Chyba nie!
Czy Pan mógłbym serce złamać? I te pe
Kiedyś to zrozumie sama, to był błąd
Czy te oczy mogą kłamać? Ależ skąd!
Czy te oczy mogą kłamać? Chyba nie!
Czy Pan mógłby serce złamać? I te pe
Kiedyś to zrozumie sama, to był błąd
Czy te oczy mogą kłamać? Ależ skąd!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych